

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania A. W.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury pomostowej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 czerwca 2016 r.,
zażalenia odwołującego się
na postanowienie Sądu Apelacyjnego
z dnia 15 kwietnia 2016 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2016 r., Sąd Apelacyjny odrzucił skargę kasacyjną ubezpieczonego A. W. od wyroku tego Sądu z dnia 4 listopada 2015 r. w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L. o prawo do emerytury pomostowej. W uzasadnieniu postanowienia odrzucającego skargę kasacyjną Sąd Apelacyjny wywiódł, że pełnomocnik ubezpieczonego adwokat A. S. w dniu 7 marca 2016 r. złożyła skargę kasacyjną, która była dotknięta brakami formalnymi, gdyż do skargi nie dołączono pełnomocnictwa uprawniającego do sporządzenia tego środka zaskarżenia, a ponadto skarga nie zawierała uzasadnienia wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania. W odpowiedzi na wezwanie

do usunięcia braków formalnych skargi pełnomocnik ubezpieczonego w dniu 7 kwietnia 2016 r. przedłożyła bowiem pismo procesowe, w którym wyjaśniła, że w ramach udzielonego jej pełnomocnictwa jest upoważniona do sporządzenia skargi kasacyjnej a w skardze przedstawiono uzasadnienie wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania. Mając to na względzie, Sąd Apelacyjny uznał, że pełnomocnik procesowy ubezpieczonego w określonym terminie nie usunęła braków formalnych skargi kasacyjnej, wobec czego skargę należało odrzucić w oparciu o podstawę prawną wynikającą z art. 398⁶ § 2 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro pełnomocnictwo udzielone pełnomocnikowi ubezpieczonego dotyczy sprawy „odwołania od decyzji ZUS (...) przed wszystkimi instancjami z prawem udzielenia substytucji”, to obejmuje ono reprezentację ubezpieczonego na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji oraz sądem odwoławczym. Tymczasem postępowanie przed Sądem Najwyższym, w tym sporządzenie skargi kasacyjnej, nie jest postępowaniem „w instancji”. W rozpoznawanej sprawie sporządzenie skargi kasacyjnej w imieniu ubezpieczonego wymagało zatem udzielenia przez mocodawcę odrębnego pełnomocnictwa, które powinno obejmować tę czynność procesową. Sąd Apelacyjny zauważył, że wprawdzie na dokumencie pełnomocnictwa, który znajduje się w aktach sprawy, widnieje informacja, że pełnomocnik jest uprawniony do sporządzenia skargi kasacyjnej, tym niemniej w ocenie Sądu ta czynność nie jest objęta umocowaniem, jakiego dokonał ubezpieczony, bo w tym zakresie pełnomocnictwo nie zostało opatrzone podpisem mocodawcy. Z tej przyczyny skarga jest dotknięta brakiem formalnym, którego pełnomocnik nie usunęła w wyznaczonym terminie. Według Sądu drugiej instancji, skarga jest dotknięta również brakiem polegającym na nieprzedstawieniu w niej uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, obowiązkiem skarżącego było przedstawienie „odpowiedniego, wyodrębnionego wyводу prawnego”, który zawierałby argumentację świadczącą o potrzebie rozpoznania skargi. Takiego wyводу w skardze nie przedstawiono i mimo odrębnego wezwania brak ten nie został naprawiony.

W zażaleniu na postanowienie Sądu Apelacyjnego odrzucające skargę kasacyjną ubezpieczony zarzucił naruszenie art. 398⁴ § 2 oraz art. 92 k.p.c. Żalący się wywiódł, że skarga kasacyjna zawierała wniosek o jej przyjęcie do rozpoznania

wraz z uzasadnieniem, zaś z treści dokumentu pełnomocnictwa udzielonego w sprawie wynika, że pełnomocnik procesowy był uprawniony również do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej. Odrzucenie skargi było wadliwe skoro wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania wraz z jego uzasadnieniem został w skardze „wyodrębniony graficznie i poparty jurydycznym uzasadnieniem z odwołaniem się do stanu faktycznego sprawy”. Nadto, z treści pełnomocnictwa procesowego wynika, że „pełnomocnik już na początku postępowania został umocowany do reprezentowania wnioskodawcy także w postępowaniu kasacyjnym”. Według żalącego się, „formularz” pełnomocnictwa, którym posługuje się pełnomocnik ustanowiony w sprawie, „rozszerza zakres umocowania w stosunku do ustawowego (wynikającego z art. 91 k.p.c.) przez wskazanie zakresu czynności, do których uprawniony jest pełnomocnik w dolnej części dokumentu”. Z samej istoty „formularza” jako gotowego druku przedstawionego mocodawcy do podpisu wynika, że najpierw wydrukowano pełną treść oświadczenia mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy, po czym mocodawca, który zapoznał się z treścią całego dokumentu, umieścił na nim swój podpis w miejscu do tego przeznaczonym. Z tej kolejności należy zatem wnosić, że wolą ubezpieczonego było, aby pełnomocnik, który go reprezentował we wcześniejszych fazach sporu, mógł także sporządzić i wnieść w jego imieniu skargę kasacyjną. W tych okolicznościach odrzucenie skargi przez Sąd Apelacyjny było nieuzasadnione. Żalący się wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Odrzucenie przez Sąd Apelacyjny skargi kasacyjnej było konsekwencją stwierdzenia, że w wyznaczonym terminie nie usunięto braków formalnych, jakimi była dotknięta skarga. Według Sądu, braki formalne polegały na tym, że w skardze nie „wyodrębniono” uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz dokument pełnomocnictwa złożony do akt sprawy nie uprawniał pełnomocnika do występowania w imieniu ubezpieczonego w postępowaniu kasacyjnym.

Jeśli chodzi o brak uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do

rozpoznania, to nie można zgodzić się ze stanowiskiem przedstawionym w zaskarżonym postanowieniu. Żalący się słusznie uważa, że skarga zawiera wyodrębniony graficznie element, w którym zostały przedstawione argumenty, które według ubezpieczonego powinny świadczyć o potrzebie przyjęcia jej do rozpoznania. Należy bowiem zauważyć, że skarga zawiera wywód (składający się z kilku wyraźnie wyodrębnionych w tekście akapitów - k. 114-115), w których wyrażono pogląd, iż wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, złożony na podstawie art. 398⁴ § 2 k.p.c., jest uzasadniony: 1) „koniecznością wypowiedzenia się przez Sąd Najwyższy czy (...) stanowisko wyrażone w wyroku z 2 października 2013 r. w sprawie o sygn. akt II UK 69/13 (...) ma bezpośrednie zastosowanie do osoby (...) ubiegającą się o prawo do emerytury pomostowej na podstawie art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych”, 2) „koniecznością wypowiedzenia się przez Sąd Najwyższy czy zwrot „prace przy ręcznym układaniu na gorąco nawierzchni z mieszanek mineralno-bitumicznych” (...) należy rozumieć wąsko (...)” oraz 3) „oczywistą jej zasadnością wobec wniosków wypływających z zebranych w toku postępowania dowodów potwierdzających przysługujące Arturowi Wierzbickiemu prawo do emerytury pomostowej”. Takie uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania spełnia przyjęte przez Sąd Apelacyjny wymaganie „odpowiedniego, wyodrębnionego wyvodu prawnego”. W tej sytuacji wezwanie skarżącego do usunięcia braku formalnego skargi przez sporządzenie „uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania odrębnego od uzasadnienia podstaw skargi” było zbędne i dlatego niewykonanie tego wezwania w określonym terminie nie mogło powodować odrzucenia skargi kasacyjnej.

Podkreślenia wymaga nadto, że w stanie prawnym obowiązującym od 22 maja 2009 r., nie ma podstaw do przyjęcia, iż nieprzedstawienie „wyodrębnionego wyvodu prawnego” jako uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowi jej brak formalny, którego nieuzupełnienie na wezwanie sądu prowadzi do odrzucenia skargi. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wraz z jego uzasadnieniem nie jest obecnie elementem konstrukcyjnym skargi kasacyjnej, jak to miało miejsce w początkowym okresie obowiązywania regulacji Kodeksu postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej. W myśl art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 22 grudnia

2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych; Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98 i obowiązującym od 6 lutego 2005 r. do 21 maja 2009 r.), skarga kasacyjna powinna była zawierać między innymi wniosek o jej przyjęcie do rozpoznania wraz z jego uzasadnieniem. Niespełnienie tego wymagania powodowało odrzucenie skargi *a limine* przez sąd drugiej instancji, co wynikało wprost z ówczesnego brzmienia art. 398⁶ § 2 k.p.c. W tym stanie prawnym ukształtowała się praktyka orzecznicza, zgodnie z którą niewłaściwe przedstawienie (sformułowanie) okoliczności, które w ocenie skarżącego miały przemawiać za koniecznością przyjęcia skargi do rozpoznania (uzasadnienie wniosku), było istotnym brakiem skargi kasacyjnej, nienaprawialnym w trybie właściwym dla usuwania „zwykłych” braków formalnych pism procesowych. Wobec tego skarga kasacyjna, w której uzasadnienie wniosku o przyjęcie do rozpoznania ograniczało się do powtórzenia ogólnikowych zwrotów ustawowych, bez przedstawienia wyodrębnionej, pogłębionej argumentacji jurydycznej, wskazującej na rzeczywistą potrzebę rozpoznania skargi, była traktowana jako dotknięta brakiem nieusuwalnym, który powodował jej odrzucenie przez sąd drugiej instancji, bez wzywania do uzupełnienia braku (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZ 36/06, OSNC 2007 nr 1, poz. 19; z dnia 23 sierpnia 2006 r., I CSK 280/06, LEX nr 432229; z dnia 19 października 2006 r., IV CSK 246/06, LEX nr 485876; z dnia 28 kwietnia 2008 r., II CSK 87/08, LEX nr 786747; z dnia 16 maja 2008 r., I CSK 38/08, LEX nr 786733 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050).

Ta regulacja prawna (art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c.), pozwalająca odrzucić *a limine* skargę kasacyjną niespełniającą wymagania konstrukcyjnego polegającego na wyraźnym (wyodrębnionym) sformułowaniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wraz z jego uzasadnieniem zawierającym „pogłębioną argumentację jurydyczną”, została zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 1 lipca 2008 r., SK 40/07 (Dz.U. Nr 120, poz. 779; OTK-A 2008 nr 6, poz. 101). Trybunał stwierdził w nim, że art. 398⁶ § 2 i 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. w zakresie, w jakim przewiduje odrzucenie - bez wezwania do usunięcia braków - skargi kasacyjnej niespełniającej wymagań określonych w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c., jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w

związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji RP. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny wywiódł w szczególności, że ewentualne niezrealizowanie przez stronę wymogu przewidzianego w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. (i z tej przyczyny odrzucenie skargi przez sąd drugiej instancji) uniemożliwiłoby rozpatrzenie skargi kasacyjnej na etapie przedsądu. Gdyby nawet pominąć wstępny etap kontroli, to i tak należałoby się spodziewać, że taka „niekompletna skarga” nie zostanie przyjęta do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. W ocenie Trybunału etap badania elementów konstrukcyjnych i formalnych skargi kasacyjnej odbywa się najpierw przed sądem drugiej instancji, który władny jest jedynie stwierdzić, czy skarga odpowiada wymaganiom stawianym jej przez art. 398⁴ k.p.c. Natomiast okoliczność, czy przedstawione w niej okoliczności uzasadniają przyjęcie skargi do rozpoznania, została przypisana do wyłącznej kompetencji Sądu Najwyższego, który dopiero w ramach przedsądu, weryfikuje zasadność skargi kasacyjnej.

Już ogłoszenie tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającego niekonstytucyjność (zakresową) przepisów o odrzuceniu skargi kasacyjnej (i jego opublikowanie w Dzienniku Ustaw) skłoniło Sąd Najwyższy do przyjęcia wykładni, iż w razie braku skargi polegającego na niezłożeniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania lub braku uzasadnienia tego wniosku, obowiązkiem sądu drugiej instancji jest wezwanie pełnomocnika strony wnoszącej skargę kasacyjną do spełnienia wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c., a dopiero niewykonanie tego zobowiązania będzie mogło powodować odrzucenie skargi kasacyjnej (por. postanowienia z dnia 24 września 2008 r., II CZ 61/08, LEX nr 512052 i z dnia 28 października 2008 r., I PZ 24/08, LEX nr 829084).

Istotna zmiana stanu prawnego w tym zakresie nastąpiła z dniem 22 maja 2009 r., kiedy weszła w życie ustawa z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 69, poz. 593), która zmodyfikowała art. 398⁴ i 398⁶ k.p.c. w ten sposób, że wymaganie sformułowania wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienia, przestało być elementem konstrukcyjnym skargi. W następstwie tej zmiany brak wniosku o rozpoznanie skargi kasacyjnej lub jego uzasadnienia jest „zwykłym” brakiem formalnym, podlegającym uzupełnieniu na wezwanie sądu. Zauważyć należy, że art. 398⁴ § 2 k.p.c. ustanawiający to wymaganie formalne, w żaden sposób nie określa, jakie

powinno być uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, w szczególności, że ma to być uzasadnienie wyodrębnione, zawierające pogłębioną argumentację prawną itp. Oznacza, że to wymaganie formalne jest spełnione, gdy skarga zawiera „jakiegokolwiek” uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania (taka skarga nie może zostać odrzucona przez sąd drugiej instancji). Ocena, czy w uzasadnieniu takiego wniosku zostały przedstawione argumenty przemawiające za potrzebą rozpoznania skargi pozostaje zastrzeżona do wyłącznej kompetencji Sądu Najwyższego. Wobec tego należy przyjąć, że w obowiązującym stanie prawnym brak formalny skargi kasacyjnej stanowi tylko całkowity brak uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania (brak przytoczenia przez stronę skarżącą okoliczności, które w jej ocenie mają świadczyć o potrzebie przyjęcia skargi). Tylko w takim przypadku konieczne (uzasadnione) jest wezwanie do usunięcia tego braku oraz - w razie niewykonania tego wezwania - odrzucenie przez sąd drugiej instancji skargi kasacyjnej jako niespełniającej wymagań formalnych (jest to konstrukcja zbliżona do sytuacji, w której powód w ogóle nie przytoczył w pozwie okoliczności faktycznych, co stanowi przeszkodę w nadaniu takiemu pismu procesowemu właściwego biegu; por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1953 r., I C 403/53, OSN 1955 nr 1, poz. 3; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2001 r., V CKN 1713/00, LEX nr 53100 oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 września 2012 r., I ACz 1218/12, LEX nr 1216296). W konsekwencji należy więc uznać, że wymaganie formalne polegające na przedstawieniu w skardze kasacyjnej wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienia (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) nie jest spełnione tylko w razie całkowitego braku takiego wniosku lub braku jakiegokolwiek jego uzasadnienia. Jeśli w skardze kasacyjnej zawarto wniosek o jej przyjęcie do rozpoznania oraz przedstawiono „jakiegokolwiek” uzasadnienie takiego wniosku, to skargi nie można traktować jako niespełniającej wymagań formalnych. Oczywiście takie („jakiegokolwiek”) uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej (jego merytoryczna treść i przedstawiona argumentacja prawna) będzie podstawą dokonania przez Sąd Najwyższy oceny zasadności wniosku w ramach tak zwanego przedsądu. Wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej, który nie został należycie uzasadniony, nie będzie uwzględniony, czyli Sąd Najwyższy odmówi przyjęcia

skargi do rozpoznania i takie rozstrzygnięcia (a nie odrzucenia skarg) na podstawie art. 398⁹ k.p.c. zapadły w powołanych przez Sąd Apelacyjny postanowieniach z dnia 14 maja 2015 r., III PK 6/15 (LEX nr 1723780); z dnia 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14 (LEX nr 1678102); z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 596/14 (LEX nr 1678068) i z dnia 22 kwietnia 2015 r., IV CSK 613/14 (LEX nr 1678089).

Mając powyższe na uwadze trzeba zatem stwierdzić, że skoro w skardze kasacyjnej ubezpieczonego sformułowano wniosek o jej przyjęcie do rozpoznania, który uzasadniono (czyniąc to w formie trzech wyodrębnionych akapitów), to Sąd Apelacyjny niesłusznie wezwał pełnomocnika skarżącego do usunięcia braku formalnego skargi przez sporządzenie uzasadnienia wniosku „odrębnego od uzasadnienia podstaw”. Niewykonanie tego wezwania w tym zakresie nie mogło zatem stanowić podstawy odrzucenia przez Sąd drugiej instancji skargi kasacyjnej (w tej części zażalenie jest zasadne).

Co do drugiej podstawy odrzucenia skargi kasacyjnej w zaskarżonym postanowieniu, Sąd Najwyższy podziela pogląd wyrażony w jego uzasadnieniu, że pełnomocnictwo procesowe złożone do akt sprawy (k. 4) nie uprawniało adwokata Agaty Skwarcz do reprezentowania ubezpieczonego w postępowaniu kasacyjnym. Zgodnie z wykładnią przyjętą w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (zasadzie prawnej) z dnia 5 czerwca 2008 r., III CZP 142/07 (OSNC 2008 nr 11, poz. 122), pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje z mocy samego prawa umocowania do wniesienia skargi kasacyjnej i udziału w postępowaniu kasacyjnym. W tym celu niezbędne jest udzielenie pełnomocnikowi dodatkowego umocowania do reprezentacji strony w postępowaniu kasacyjnym. W zażaleniu twierdzi się, że takie umocowanie zostało pełnomocnikowi udzielone i dołączone do akt sprawy już w początkowej fazie postępowania sądowego, gdyż ubezpieczony złożył własnoręczny podpis na przygotowanym uprzednio „formularzu” pełnomocnictwa, jakim adwokat A. S. posługuje się standardowo w swojej praktyce zawodowej. Tego poglądu Sąd Najwyższy jednak nie podziela, zwłaszcza że w zażaleniu w żaden sposób nie wykazano (ani nie uprawdopodobniono), że ubezpieczony, składając własnoręczny podpis na dokumencie pełnomocnictwa „z góry” godził się na to, iż „(...) Pełnomocnictwo uprawnia do sporządzenia skargi kasacyjnej”. Okoliczność ta jest zaś istotna, gdyż umocowanie pełnomocnika

również do sporządzenia skargi kasacyjnej zostało na dokumencie pełnomocnictwa zamieszczone poniżej miejsca, w którym mocodawca złożył swój podpis. Już „na pierwszy rzut oka” może to świadczyć o tym, że ubezpieczony podpisał się jedynie pod oświadczeniem o „udzieleniu pełnomocnictwa adw. A. S. w sprawie odwołania od decyzji ZUS (...) przed wszystkimi instancjami z prawem udzielenia substytucji” (jak przyjął Sąd Apelacyjny), gdyż jego podpis nie figuruje pod adnotacją stwierdzającą, że „pełnomocnictwo uprawnia do sporządzenia skargi kasacyjnej”, która w swej treści stanowi pouczenie o skutkach udzielenia umocowania (oświadczenia) znajdującego się nad podpisem mocodawcy. Wobec tego ubezpieczony (mocodawca) (tak, jak twierdzi się w zażaleniu) powinien wykazać, że pełnomocnictwo obejmowało również fazę postępowania kasacyjnego. Tymczasem w odpowiedzi na wezwanie Sądu Apelacyjnego do usunięcia braków formalnych skargi kasacyjnej (k. 119) pełnomocnik ubezpieczonego ograniczył się do „wskazania, że w ramach udzielonego pełnomocnictwa pełnomocnik jest uprawniony do sporządzenia skargi kasacyjnej i powyższe jest zawarte w treści udzielonego pełnomocnictwa przez A. W.” (k. 121), nie wyjaśniając dlaczego pełnomocnictwo zawiera takie umocowanie, mimo że podpis mocodawcy znajduje się na dokumencie ponad oświadczeniem (informacją) w tym przedmiocie.

Zgodnie z art. 89 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., pełnomocnik jest obowiązany przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa wraz z odpisem dla strony przeciwnej. Do czynności procesowej polegającej na udzieleniu pełnomocnictwa mają odpowiednie zastosowanie ogólne reguły prawa cywilnego dotyczące czynności prawnych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1967 r., II PZ 22/67, NP 1967 nr 12, s. 1720, z glosą J. Krajewskiego oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 lutego 2007 r., I OSK 452/06, LEX nr 348255). Według tych reguł do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli (art. 78 § 1 zdanie pierwsze k.c.). Zestawienie treści tych regulacji nie daje prostej odpowiedzi na pytanie, w której części dokumentu potwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa procesowego, mocodawca powinien złożyć własnoręczny podpis. W doktrynie przyjmuje się, że znak graficzny nosi

cechę podpisu tylko wtedy, gdy jest umieszczony pod tekstem (całego) oświadczenia woli, bo w ten sposób można dokładnie odczytać, jakiej treści oświadczenie składa osoba stawiająca ten znak (Z. Radwański: *Elektroniczna forma czynności prawnej*, *Monitor Prawniczy* 2001 nr 22) i wówczas podpis realizuje funkcję zakończenia dokumentu (K. Knoppek [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, Warszawa 2011, teza 2 do art. 244). W piśmiennictwie dopuszcza się także istnienie odchyleń od reguły, zgodnie z którą podpis powinien znajdować się zasadniczo pod pismem (dokumentem), bo tylko ta część dokumentu, która znajduje się przed podpisem (powyżej podpisu) jest objęta oświadczeniem woli (wiedzy) składającego podpis. Istnienie takich wyjątków może być podyktowane treścią dokumentu, jego formą oraz innymi okolicznościami (tak A.K. Bieliński: *Charakter podpisu w polskim prawie cywilnym materialnym i procesowym*, Część A, Rozdział II, Warszawa 2007 oraz Z. Radwański, E. Drozd [w:] *System Prawa Prywatnego*, Tom 2. *Prawo cywilne-część ogólna*, Rozdział III. *Forma czynności prawnej*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2008). W takich przypadkach wymagane jest jednak wykazanie (co najmniej uprawdopodobnienie) tych okoliczności.

Dotyczyć to może także przypadków, gdy oświadczenie woli zostaje złożone przez wypełnienie odpowiedniego formularza, w którym rubryka przeznaczona na podpis może znajdować się w różnych jego częściach, a więc niekoniecznie na końcu (K. Górka: *Zachowanie zwykłej formy pisemnej czynności prawnych*, Warszawa 2007, Rozdział II. *Elementy konstrukcyjne zwykłej formy pisemnej czynności prawnych* oraz M. Maciejewska-Szałas, *Forma pisemna i elektroniczna czynności prawnych. Studium prawno-porównawcze*, Warszawa 2014, Rozdział V. § 1.III. pkt 5 *Miejsce złożenia podpisu*). Wówczas można uznać, że powstaje „pewnego rodzaju domniemanie faktyczne prowadzące do przyjęcia, iż wolą stron objęta jest cała treść dokumentu, nawet jeśli podpis nie jest jego ostatnim elementem treściowym”. Poglądy te odwołują się do argumentów przedstawionych w starszej literaturze przedmiotu (F. Rosengarten: *Podpis i jego znaczenie w prawie cywilnym*, *Palestra* 1973 nr 1, s. 10), ale nie są powszechnie aprobowane (por. J. Kaspryszyn: *Podpis własnoręczny, jako element zwykłej formy pisemnej czynności*

prawnych, Wrocław 2004, s. 49). Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie orzekającym, wyjątek (odstępstwo) od reguły, zgodnie z którą podpis powinien znajdować się pod oświadczeniem woli (wiedzy) w przypadku wypełnienia formularza (druku) można odnosić tylko do druków (formularzy) narzuconych stronom z zewnątrz (druków „urzędowych”), gdyż tylko wówczas strony „wypełniają formularz”, zgodnie z jego formą. Wyjątek ten nie odnosi się natomiast do „własnych” wzorów (wzorców) dokumentów, przygotowanych przez jedną ze stron (obie strony) czynności, gdyż wówczas same strony decydują o formie dokumentu, w szczególności o umiejscowieniu podpisu względem treści oświadczeń.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest co do zasady pogląd, że podpis dokumentujący oświadczenie woli, powinien znajdować się pod treścią złożonego oświadczenia woli (uchwała z dnia 23 kwietnia 1960 r., 3 CO 8/60, OSN 1961 nr 1, poz. 27; PiP 1960 nr 11, s. 892, z glosą S. Szera; uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 28 kwietnia 1973 r., III CZP 78/72, OSNCP 1973 nr 12, poz. 207; NP 1974 nr 9, s. 1191, z glosą J. Gwiazdomorskiego oraz wyrok z dnia 20 stycznia 2012 r., I CSK 373/11, OSNC-ZD 2013 nr B, poz. 34; Palestra 2014 nr 1-2, s. 168, z glosą K. Knoppka). Ponieważ podpis w swoisty sposób „zatwierdza” treść pisma procesowego, to powinien być umieszczony pod jego treścią na znak, że ta część pisma została objęta oświadczeniem woli lub wiedzy podpisującego. Dlatego apelacja, pod treścią której znajduje się pieczęć zawierająca imię i nazwisko pełnomocnika oraz oznaczenie jego zawodu, gdzie nie ma podpisu adwokata, jest dotknięta brakiem formalnym, ponieważ nie została podpisana przez adwokata, choćby w nagłówku tego pisma umieszczono pieczęć kancelarii adwokackiej i złożono obok niej podpis w postaci nieczytelnego znaku ręcznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2003 r., IV CZ 205/02, LEX nr 583894).

Należy wobec tego przyjąć, że pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje umocowania do wniesienia skargi kasacyjnej (do reprezentowania strony w postępowaniu kasacyjnym), jeżeli treść oświadczenia woli w tym przedmiocie została umieszczona w dokumencie pełnomocnictwa pod podpisem mocodawcy. Jest to wynikiem uwzględnienia, że brak podpisu na końcu dokumentu, nie pozwala sądowi orzekającemu w sprawie jednoznacznie ustalić, jaki jest zakres pełnomocnictwa procesowego, którego mocodawca udzielił pełnomocnikowi.

Tymczasem ustalenie tego zakresu w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości ma fundamentalne znaczenie w perspektywie poglądu prawnego wyrażonego przez Sąd Najwyższy w powołanej uchwale z dnia 5 czerwca 2008 r., III CZP 142/07.

Odnosząc te uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, nie można zgodzić się z wywodami zażalenia jakoby dokument stwierdzający udzielenie pełnomocnictwa procesowego „przed wszystkimi instancjami”, opatrzony własnoręcznym podpisem ubezpieczonego, zawierał jednocześnie upoważnienie do „sporządzenia skargi kasacyjnej”, bowiem pod informacją o umocowaniu do sporządzenia skargi nie figuruje podpis ubezpieczonego. W tym kontekście odwołanie się w zażaleniu do poglądów wyrażonych w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego, celem wykazania przez skarżącego słuszności jego racji, nie jest uprawnione, bo mocodawca złożył podpis pod oświadczeniem, które legitymowało pełnomocnika jedynie do reprezentowania jego mocodawcy w sprawie dotyczącej odwołania od decyzji organu rentowego „przed wszystkimi instancjami” (a nie „przed wszystkimi sądami” albo „we wszystkich postępowaniach sądowych”; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2015 r., II PZ 4/15, LEX nr 1710358). Z treści tak sformułowanego oświadczenia woli nie sposób jest odczytać intencji, że pełnomocnictwo uprawniało pełnomocnika również do reprezentowania mocodawcy w postępowaniu kasacyjnym. Natomiast wątpliwości interpretacyjne, jakie mogły się nasuwać w związku z treścią spornego pełnomocnictwa, które sporządzono na gotowym „druku formularza”, jakim w praktyce zawodowej posługuje się profesjonalny pełnomocnik (adwokat), nie zostały usunięte (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CZ 34/08, LEX nr 424407), chociaż pełnomocnik ubezpieczonego miał ku temu okazję, przez udzielenie stosownych wyjaśnień w odpowiedzi na wezwanie Sądu Apelacyjnego do uzupełnienia braków formalnych skargi kasacyjnej.

W ostatecznym rozrachunku należało więc przyjąć, że zażalenie ubezpieczonego nie mogło być uwzględnione, bo zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego o odrzuceniu skargi kasacyjnej jest prawidłowe. Skardze kasacyjnej, którą wniesiono w tej sprawie, nie można było nadać biegu, bowiem pełnomocnik ubezpieczonego w terminie zakreślonym przez Sąd drugiej instancji, nie wykonał wezwania do usunięcia braku formalnego tego środka zaskarżenia, gdyż nie złożył

pełnomocnictwa (dokumentu) zawierającego umocowanie do wniesienia skargi kasacyjnej.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. postanowił jak w sentencji.

kc